

Macca Squad, Zanim Wyzione Ducha

Zanim wyzionę ducha, ty posłuchaj, posłuchaj
zanim wyzionę ducha, droga przede mną długa
zabrałaś tylu z nas, wiem ze ucieka mi czas
na cztery, na trzy, na dwa, na raz (2x)

Zycie i śmierć, to nie odłączna para
dobrze żyć się staram by nie dorwała mnie kara
za te wszystkie grzechy, Panie dodaj mi otuchy
za każdym razem kiedy czuje oddech kostuchy.

Jeśli masz miękkie serce dostaniesz od życia w dupę
ja robię ta nutę puki nie będę trupem
gdybym myślał o śmierci na co dzień, szybko bym zwa
gdybym o niej nie myślał m&#oacute;głbym się ro
Śmierć ostrzy na mnie kose, kiedy igram z losem
Śmierć ostrzy na mnie zęby, jadę pod te bę

Zanim przyjdzie po mnie, zabrać mi ostatni oddech
Ja będę pisał ciągle mojego życia zwrotkę
Zanim wyzionę ducha, ty posłuchaj, posłuchaj
zanim wyzionę ducha, droga przede mną długa
zabrałaś tylu z nas, wiem ze ucieka mi czas
na cztery, na trzy, na dwa, na raz (2x)

Zanim wyzionę ducha, musisz posłuchać mnie
zanim wyzionę ducha, przekaże to co chce
Depcze mi po pietach to co nazywam śmiercią
na cztery, na trzy, na dwa, wiem jedno

Zanim wyzionę ducha, musisz posłuchać mnie
zanim wyzionę ducha, przekaże to co wiem
Depcze mi po pietach to co nazywam śmiercią
na cztery, na trzy, na dwa, wiem jedno

Nie możesz patrzeć na to, nie możesz tego słuchaę
nie możesz uwierzyć ze jeszcze nie wyzionąłem ducha
Ale mocne te płuca, mocna zadyma

nie kończę, zaczynam, tworze tu mikroklimat
Przetrwałem wiele cieci, pęknięć, wiele uderzeż
parę szw&#oacute;w, parę kilo gipsu i głęboko wie
ze śmierć nie czeka na mnie, i nie chce haraczu

Mijając cmentarz widzę znowu tych co plączą
i przeżegnam się zawsze, gdy poczuje jej dotyk, ej
zn&#oacute;w na to patrze i nie chce pamiętać o tym.
Piątek 13-ego jak dwie paki na budziku

nie zdążę na czas, ale pozostanę przy życiu

Zanim wyzionę ducha, musisz posłuchać mnie
zanim wyzionę ducha, przekaże to co chce
Depcze mi po pietach to co nazywam śmiercią
na cztery, na trzy, na dwa, wiem jedno

Zanim wyzionę ducha, musisz posłuchać mnie
zanim wyzionę ducha, przekaże to co wiem
Depcze mi po pietach to co nazywam śmiercią
na cztery, na trzy, na dwa, wiem jedno!